

# Romans współczesny



WŁADYSŁAW SZLENGEL

CO CZYTAŁEM UMARŁYM

## *Romans współczesny*

Ona była placówkarka<sup>1</sup>,  
on był werkszuc<sup>2</sup> — fajny chłop,  
i do spółki dostawiali  
masła, jaja, ser dla szop<sup>3</sup>...

Ona rano szła za murek,  
on przez murek za nią w trop...  
co przyniosła — sprzedawali —  
masło, jaja, ser dla szop...

Czasem bili ją po mordzie,  
kiedy żandarm krzyknął: STOP...  
wtedy próżno czekał werkszuc  
na to masło, ser dla szop...

Nie wiedzieli nic o świecie,  
tylko ausweis, wacha<sup>4</sup> LOPP<sup>5</sup>,  
i tak żyli jedną myślą —  
masło, jaja, ser dla szop...

Ślubu nikt nie błogosławił,  
ani rabin — ksiądz czy pop,  
jedno tylko ich łączyło —  
masło, jaja, ser dla szop.

Rodzina

Kiedy zaszła... pewna... zmiana,  
on powiedział krótko: skrob...  
nie ma czasu z tym się bawić,  
grunt to masło, ser dla szop...

Umrą jutro lub pojutrze,  
on się zwali niby snop,  
ją zastrzelili kiedyś żandarm  
za to masło, ser dla szop...

Śmierć

<sup>1</sup>placówkarka — Żydówka legalnie pracująca poza terenem getta. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>werkszuc — członek straży fabrycznej (niem. *Werkschutz*), pełniący funkcje policyjne w szopach, czyli w pracujących dla Niemców przedsiębiorstwach na terenie getta. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>szop — niemieckie przedsiębiorstwo produkcyjne w getcie; praca w szopie dawała mieszkańcom getta dodatkowe uprawnienia, m.in. legalizację zamieszkania i dostęp do kartek żywnościowych. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>wacha (z niem.) — brama prowadząca do getta. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>LOPP — Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, stowarzyszenie propagujące wiedzę o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej, a także różne formy lotnictwa, w tym szybownictwo. Liga powstała w roku 1928 ze zjednoczenia Ligi Obrony Powietrznej Państwa i Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej. Tu najprawdopodobniej chodzi o lokalizację oddziału bądź sklepu tej organizacji. [przypis redakcyjny]

Tyle będą mieli z życia,  
grabarz zaklnie: znowu kop...  
i przez jeden dzień nie będzie  
masła, sera, jaj dla szop...

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/szlengel-romans-wspolczesny/>

Tekst opracowany na podstawie: Władysław Szlengel, *Co czytałem umarłym*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Publikacja sfinansowana ze środków pozostałych ze zbiorów, które nie zakończyły się sukcesem.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Agnieszka Tulicka, Aleksandra Kopeć, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).